Nawijanie po łódzku

Legenda ŁDZ
Podobne Łodzi postindustrialne ośrodki miejskie są zwykle bardzo ważnymi miejscami na hiphopowej mapie świata. Czy weźmiemy pod lupę Detroit, Manchester czy Adelaidę, problemy społeczno-ekonomiczne zostały tam przekute w rap, a pustostany pokryło graffiti. Lokalne sceny wypracowały zupełnie osobny, własny styl. A jak to wyglądało na Bałutach, Retkini czy Manhattanie?

Cały tekst Filipa KALINOWSKIEGO można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu" 9/2026.

Najcichszy huragan w Polsce
Gdybym miał komuś puścić tylko jedną rapową płytę z Łodzi, bez wahania postawiłbym na „Coraz gorzej" zespołu Afront. W głównym obiegu zupełnie zapomniany, a pośród wtajemniczonych wręcz kultowy, longplay na tyle osobny, że ponadczasowy, niszowy, lecz chwytliwy, chamski, choć wysublimowany. Jak właściwie wszystkie najważniejsze dokonania kultury hiphopowej mówiący wiele o miejscu i momencie, w którym powstał – w Polsce, Łodzi i na rapowym rynku połowy lat dwutysięcznych.

Cały tekst Filipa KALINOWSKIEGO można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu" 9/2026.

Debiuty w realnym świecie
To już piąta edycja organizowanego przez Artura Rojka Great September – showcase'owego festiwalu muzycznego, który odbywa się w Łodzi (w tym roku między 10 a 12 września). I dobrze, że się odbywa, nawet jeśli jego skądinąd piękne hasło „Wielka muzyka zaczyna się na małych scenach" niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Kariera zaczyna się dziś w internecie – to oczywiste dla fanów, a przede wszystkim ludzi z branży.

Cały tekst Bogdana SOBIESZKA można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu" 9/2026.